

KRZYSZTOF BRZECHCZYN  
Instytut Filozofii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Religijne wymiary solidarnościowej myśli społecznej w latach 1980-1981

Religijność będąca ważnym składnikiem rewolucji solidarnościowej lat 1980-1981 utrudniała zarówno polskim, jak i zagranicznym badaczom konceptualizację fenomenu solidarnościowego ruchu społecznego<sup>1</sup>. Związki pomiędzy Kościołem katolickim a „Solidarnością” w latach 1980-1981 były wielowymiarowe – obecne nie tylko w sferze zbiorowych zachowań, religijnego języka opisującego społeczny protest w Polsce, symboliki ruchu, ale i w solidarnościowej myśli społecznej. Motywy religijne zostały wprowadzone do przestrzeni publicznej (portrety Matki Boskiej, Papieża i Prymasa na bramie Stoczni Gdańskiej i innych strajkujących zakładów pracy, krzyże w lokalach związkowych oraz jako elementy pomników upamiętniających protesty robotnicze w PRL), a katolicka obrzędowość religijna w postaci mszy i zbiorowych modlitw towarzyszyła strajkom, a później oficjalnym uroczystościom związkowym: rocznicy Grudnia 1970 w Gdańsku, Czerwca 1956 w Poznaniu czy I Krajowemu Zjazdowi Delegatów w Gdańsku-Oliwie.

Fenomen religijności polskiego protestu był wielokrotnie opisywany przez zachodnich i krajowych autorów. Katolickiej religijności obecnej w „Solidarności” przyznawano rolę inicjowania niezależnych więzi społecznych<sup>2</sup>, religii publicznej definiującej społeczeństwo obywatelskie na poziomie meta-politycznym i etycznym<sup>3</sup> bądź wzorca organizacyj-

---

<sup>1</sup> Świadczy zaś o tym choćby lista określeń „Solidarności” jako zrywu robotniczego, rewolucji robotniczej, wspólnoty etyczno-religijnej, powstania narodowego, społeczeństwa obywatelskiego, ruchu społecznego czy wreszcie rewolucji klasy ludowej przeciwko systemowi trójpanowania klasowego (L. Nowak, *Kilka tez o współczesnym społeczeństwie polskim*, w: tenże, *Dynamika władzy*, t. III: *U podstaw teorii socjalizmu*, Poznań 1991, s. 306-316). Najbardziej szczegółowy, choć niekompletny przegląd dotychczasowych konceptualizacji fenomenu Solidarności przedstawia E. Ciżewska, *Filozofia publiczna Solidarności*, Warszawa 2010, s. 23-68; inne ujęcia: A. Dudek, *Rewolucja robotnicza i ruch narodowowyzwoleńczy*, w: *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, D. Gawin (red.), Warszawa 2002, s. 143-158.

<sup>2</sup> M. Osa, *Creating Solidarity: The Religious Foundation of the Polish Social Movement*, „East European Politics and Societies”, 1997, nr 2, s. 245-247.

<sup>3</sup> Z. Stawrowski, *Doświadczenie „Solidarności” jako wspólnoty etycznej*, w: *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, D. Gawin (red.), Warszawa 2002, s. 103-122.

nego<sup>4</sup>. Niewiele jest natomiast studiów poświęconych wpływowi katolickiego nauczania społecznego na solidarnościową myśl społeczną.

Dariusz Karłowicz, opisując fenomen „Solidarności” w kategoriach Kościoła katolickiego, sięga do greckiego znaczenia tego terminu. W języku greckim (*ekklesia*) oznaczał on zgromadzenie wszystkich obywateli antycznego *polis*. Kościół katolicki miał zatem stanowić dla „Solidarności” wzorzec wspólnoty politycznej. Uprawnia to, zdaniem D. Karłowicza, do mówienia nawet o eklezjologii „Solidarności”, która pozwala opisywać takie aspekty ruchu, jak:

– jedność duchowa – odpowiednikiem zjednoczenia całego „społeczeństwa” w konfrontacji z „władzą”, wzmacnianego dualistycznym widzeniem świata społecznego (podział na „my” i „oni”), w religijnym wyobrażeniu świata jest podział ludzi na zbawionych i potępionych;

– nawrócenie – przystąpienie do ruchu „Solidarności” było aktem parareligijnym, prowadzącym do zerwania z zakłamaniem i zobowiązaniem się do życia w prawdzie i godności;

– aksjologia – ruch nie był aksjologicznie minimalistyczny, a zespół wartości był bardzo rozbudowany, z cnotą solidarności i pokrewnych na czele<sup>5</sup>.

To, że Kościół katolicki miał stanowić dla „Solidarności” organizacyjny wzorzec, D. Karłowicz ocenia pozytywnie: „Czy jest coś dziwnego w fakcie, że tworząca się spontanicznie Solidarność w wielu ważnych rysach upodobniała się do Kościoła? Czy mogło być inaczej? Czy dla pokolenia wychowanego za żelazną kurtyną Kościół nie stanowił jedynego dobrze znanego modelu wolnego publicznego forum, które nie znajdowało się pod kontrolą partii? Dla większości późniejszych członków związku jedynym dostępnym doświadczalnie obszarem wolności w relacjach, które przekraczały granice rodziny i kręgu przyjaciół, stanowił świat rozpoczynający się za murami parafii. To właśnie w Kościele trwała i odtwarzała się wspólnota komunikacyjna”<sup>6</sup>.

W eklezjologii wyróżnia się pięć modeli ustrojów Kościoła: monarchistyczny, episkopalny, prezbiteriański, kongregacjonalistyczny i bezprzywódczy. Przykładem ustroju monarchistycznego jest Kościół katolicki, którego głową jest papież – nieomylny, gdy *ex cathedra* wypowiada się w sprawach wiary i moralności. Ustrój episkopalny zakłada różnicowanie duchowieństwa – obok zwyczajnych kapłanów wyróżnia się biskupów, którzy mają więcej władzy od zwyczajnych duchownych: zarządzają i sprawują kontrolę nad lokalnymi wspólnotami na danym terytorium (diecezji) oraz decydują o obsadzie poszczególnych parafii, mianując duchownych. Ustrój episkopalny jest charakterystyczny dla Kościoła metodystycznego, anglikańskiego, episkopalnego i prawosławnego. W modelu prezbiteriańskim nie występuje podział na biskupów i zwyczajnych duchownych. Duchowni są odpowiedzialni przed lokalną wspólnotą i wraz z radą zborową podejmują decyzje

<sup>4</sup> D. Karłowicz, „Solidarność” jako Kościół, w: tamże, s. 39-62.

<sup>5</sup> Tamże, s. 43-46.

<sup>6</sup> Tamże, s. 47.

dotyczące gminy wyznawców. Ustrój ten można porównać do demokracji przedstawicielskiej – cechuje on kościoły prezbiteriańskie i niektóre kościoły luterańskie. Natomiast ustrój kongregacjonalistyczny można porównać do demokracji bezpośredniej, gdyż nie ma w nim podziału na kler i laikat. Lokalny zbór jest autonomiczny i wewnętrznie demokratyczny, a każdy jego członek ma równe prawo do decydowania w sprawach wspólnoty i wyłaniania jego władz. Ustrój taki jest charakterystyczny dla kościołów baptystycznych, kongregacjonalistycznych i większości kościołów luterańskich. Wreszcie w modelu bezprzywódczym, charakterystycznym dla kwaków i braci z Plymouth, świadomie rezygnuje się z podtrzymywania stałych struktur organizacyjnych, dowodząc, że każdy wierzący kierowany jest przez Boga.

Z typologii tej wynika, że Kościół katolicki, cechując się ustrojem monarchistycznym, w którym jest stosunkowo mało miejsca dla wewnętrznej demokracji, nie mógł być wzorcem organizacyjnym dla powstającego NSZZ „Solidarność”, który w pierwszym okresie swojego istnienia był luźną federacją regionów z licznymi autonomicznymi poziomymi strukturami i agendami związku<sup>7</sup>. Pod względem struktury instytucjonalnej „Solidarność” bardziej przypominała ustrój kongregacjonalistyczny niż monarchiczny. Można zatem postawić pytanie o wpływ odwrotny: na ile rewolucja „Solidarności” wpłynęła na wewnętrzną demokratyzację struktur kościelnych, prowadzącą do szerszego uwzględniania aspiracji wiernych?

Wspomniani autorzy – Dariusz Karłowicz, Maryjane Osa i Zbigniew Stawrowski – niewiele mówią o wpływie katolickiego nauczania społecznego na program NSZZ „Solidarność” i na solidarnościową myśl społeczną<sup>8</sup>. W niniejszym artykule zamierzam zbadać obecność odniesień do religii w oficjalnych dokumentach centralnych władz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Przedmiotem analizy będą trzy typy dokumentów programowych:

- *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*;
- *Program Związku uchwalony na I Krajowym Zjeździe Delegatów*;
- uchwały i rezolucje przyjęte podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów.

Przygotowany w lutym-marcu 1981 r. przez Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP NSZZ „Solidarność” dokument pt. *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji* składał się z 6 rozdziałów: *Wartości podstawowe, Polityczne źródła kryzysu, Sprawy gospodarcze, Gwarancje na przyszłość, Życie Związku i Zakończenie*.

Odniesienie do religii i katolicyzmu pojawia się już w rozdziale I. Dokument definiował „Solidarność” jako ruch protestu wobec „krzywdy, poniżenia i sprawiedliwości”, broniący „praw godności i interesów całego świata pracy”<sup>9</sup>. To podwójne odniesienie występuje we wszystkich dokumentach programowych związku, w których zwracano uwa-

<sup>7</sup> O tym aspekcie zob. A. Arato, *Civil Society versus State. Poland 1980-1981*, „Telos”, 1981, t. 47, s. 23-47.

<sup>8</sup> O programie Solidarności zob. K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: NSZZ „Solidarność”, 1980-1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 13-74.

<sup>9</sup> *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju...*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 2, s. 1 (wkładka).

gę na materialne i aksjologiczne źródła kryzysu systemu realnego socjalizmu oraz podwójne przyczyny sierpniowego buntu.

Dokument określał podstawowe wartości Związku, którym były: „**najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwania demokracji i socjalistyczna myśl społeczna** – oto cztery główne źródła naszej inspiracji. Żywimy głębokie przywiązanie do dziedzictwa całej polskiej kultury, wtopionej w kulturę europejską, związanej silnie z katolicyzmem, ale łączącej w sobie różne tradycje religijne i światopoglądowe. (...) Dlatego jest wśród nas miejsce dla wszystkich niezależnie od światopoglądu, narodowości czy przekonań politycznych”<sup>10</sup>.

Podstawowymi zasadami programowymi były egalitaryzm i sprawiedliwość społeczna, które wyrastały z „przyrodzonej godności osoby ludzkiej, godności człowieka pracy i jego trudu”. Ich uzupełnieniem były takie wspólnotowe wartości, jak: solidarność, koleżeństwo, braterstwo ludzi pracy, zdolność do poświęceń na rzecz związku i dobra publicznego. Związek w swoich działaniach winien przestrzegać i dążyć do realizacji zasady egalitaryzmu społecznego oraz opierać się na sprawiedliwości społecznej, która wyrasta z „przyrodzonej godności osoby ludzkiej, godności człowieka pracy i jego trudu”<sup>11</sup>. Z pryncypiów tych wywodzą się bardziej szczegółowe zasady pochodne, jak wynagradzanie w zależności od wysiłku włożonego w pracę i demokrację. Jednakże w przedstawionym projekcie programu pierwszeństwo przyznawano zasadzie minimum socjalnego, zapewniającego każdemu, niezależnie od wysiłku, godziwy byt oznaczający zaspokojenie podstawowych potrzeb w sferze wyżywienia, mieszkania i odzienia oraz potrzeb społecznych i kulturalnych. W rozdziale tym stwierdzano, że „Solidarność” nawiązuje do tradycji ruchu robotniczego, w którym „rolę szczególnego symbolu odgrywa Święto 1 Maja”. Zapowiadano nadanie nowej treści świętu ludzi pracy, które winno być obchodzone bez udziału na pochód i trybuny. W zakończeniu rozdziału deklarowano raz jeszcze: „Związek nasz jest **organizacją wieloświatopoglądową** i otwartą tak dla ludzi wszystkich wyznań, jak i niewierzących, ale ogromna większość jego członków, podobnie jak większość naszego narodu, została wychowana w religii chrześcijańskiej. **Inspiracja chrześcijańska** była jedną z podstaw wartości ideowych, które włączamy do naszego programu. Krzyż obok orła, wiszący w wielu lokalach związkowych – przypomina naszym członkom ich rodowód moralny i napełnia wiarą w słuszność naszej sprawy. Będziemy kontynuować ten nurt inspiracji, nie rezygnując bynajmniej ze świeckiego charakteru naszej organizacji”<sup>12</sup>.

W *Sprawozdaniu KKP NSZZ „Solidarność”* przyjętym na I Krajowym Zjeździe Delegatów zwracano uwagę na moralno-etyczne i społeczno-ekonomiczne przyczyny protestu, z którego zrodziła się „Solidarność”. Obrona wartości religijnych była jednym z nurtów walki przeciwko totalitarnemu systemowi. Obok nich wymieniano walkę o prawa robotnicze oraz walkę środowisk inteligenckich i młodzieżowych (m.in. duszpasterstw

<sup>10</sup> Tamże, s. 1.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 2.

akademickich i środowisk klubów inteligencji katolickiej) o odkłamanie życia społecznego. W *Sprawozdaniu...* osobny akapit poświęcono Kościołowi katolickiemu: „Ogromną rolę odegrał Kościół. Przechowując narodowe tradycje, starał się duchowo i moralnie umacniać ubezwłasnowolniony naród oraz występował przez wiele lat jako jedyny publiczny obrońca ludzi pracy i wyraziciel społecznych potrzeb. Bronił godności ludzkiej i wolności obywatelskich oraz starał się osłaniać niezależne ruchy społeczne. Wielka postać Kardynała Stefana Wyszyńskiego była symbolem narodowej godności, a zarazem mądrości politycznej Kościoła. Wybór Papieża Polaka i jego pielgrzymka po kraju była zwieńczeniem chlubnego dzieła Kościoła i ważnym czynnikiem narodowego przebudzenia”<sup>13</sup>.

W *Sprawozdaniu...* uznano pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II za ważny, ale nie jedyny „czynnik narodowego przebudzenia”. Interesujące jest, że w dokumencie tym nie zwrócono uwagi na słynne – jak się okazało po latach – słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas mszy na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię, tę ziemię”, mające zainicjować proces odnowy. Odniesień do tych słów Jana Pawła II nie ma też w *Liście do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II* sygnowanym przez delegatów I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, w którym ogólnikowo wyrażano podziękowania: „za wszystko co uczyniłeś dobrego dla naszego narodu zarówno wtedy, gdy byłeś jeszcze razem z nami jako biskup Krakowa, jak i wówczas, gdy zostałeś wybrany biskupem Rzymu”<sup>14</sup>.

Uchwalony 7 października 1981 r. przez I Krajowy Zjazd Delegatów „Program NSZZ »Solidarność«” składał się z 8 rozdziałów: I. *Kim jesteśmy i dokąd dążymy*; II. *Wobec dzisiejszej sytuacji kraju*; III. *Związek wobec kryzysu i reformy gospodarczej*; IV. *Ochrona pracy jako podstawowe zadanie Związku*; V. *Solidarne społeczeństwo – polityka społeczna*; VI. *Samorządna Rzeczpospolita*; VII. *Nasz Związek*; VIII. *Nowe porozumienie społeczne*. Treść każdego z rozdziałów (oprócz I i II) została skrótowo przedstawiona w formie tez, których ogółem sformułowano 37. Stanowiły one syntetyczny zapis najważniejszych zamierzeń programowych Związku. Pierwsze dwa rozdziały miały charakter preambuły ideowej, w której przedstawiono rodowód „Solidarności” i diagnozę ówczesnej sytuacji kraju. Kolejne rozdziały obejmowały program związku w sferze gospodarczej, społeczno-kulturalnej i politycznej.

W *Programie* odniesienia do katolicyzmu pojawiają się w rozdziale I (*Kim jesteśmy i dokąd dążymy*), określającym tożsamość ruchu „Solidarność”. Podkreślano w nim, że Związek wyrósł z buntu przeciwko „dyskryminacji światopoglądowej i wyzyskowi ekonomicznemu. Był protestem przeciwko istniejącemu systemowi sprawowania władzy”<sup>15</sup>. Jednocześnie deklarowano, że organizacja związkowa „zespala w sobie wiele nurtów społecznych, łączy ludzi o różnych światopoglądach i różnych przekonaniach politycznych i religijnych, niezależnie od narodowości”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> *Sprawozdanie KKP NSZZ „Solidarność”*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 24, s. 1 (wkładka).

<sup>14</sup> *List do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 24, s. 3.

<sup>15</sup> *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 29, s. 1 (wkładka).

<sup>16</sup> Tamże, s. 1.

W odróżnieniu od *Kierunków w Programie* w nieco inny sposób definiowano katalog wartości podstawowych „Solidarności”, która czerpała inspirację „z wartości etyki chrześcijańskiej, z naszej tradycji narodowej oraz z robotniczej i demokratycznej tradycji świata pracy. Nowym bodźcem do działania jest dla nas encyklika o pracy ludzkiej Jana Pawła II. »Solidarność« jako masowa organizacja ludzi pracy jest także ruchem moralnego odrodzenia narodu”<sup>17</sup>. Z programu zniknęło więc określenie „socjalistyczna myśl społeczna” i „socjalizm” jako jedno ze źródeł inspiracji ideowej. Substytutem może być zasada „ludowładztwa” przyjęta w programie.

Odniesienia do kwestii światopoglądowych pojawiają się jeszcze w dwóch miejscach programu Związku. W tezie 19 znajdującej się w rozdziale VI (*Samorządna Rzeczypospolita*) stwierdzano, że: „pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny powinien być podstawą demokracji w samorządnej Rzeczypospolitej”<sup>18</sup>. Ciekawe, że w rozwinięciu tej tezy pominięto kwestię pluralizmu światopoglądowego, koncentrując się na dookreśleniu pozostałych typów pluralizmu. Natomiast w tezie 28 stwierdzano, że kultura i oświata powinny być dostępne dla każdego członka Związku. Uzasadnieniem tej tezy były przytoczone słowa Jana Pawła II o doniosłości kultury w okresach narodowej niewoli<sup>19</sup>.

Kwestie światopoglądowe wyraźniej pojawiają się w przyjętych przez zjazd dokumentach mniejszej rangi: listach, uchwałach i rezolucjach. W dokumentach zjazdowych zamieszczono nawet treść homilii kardynała Józefa Glempa, wygłoszonej pierwszego dnia Zjazdu. Kardynał Glemp rozpoczął swą homilię słowami: „Zechcieliście rozpocząć Zjazd od mszy św. Nie dlatego, że to ceremonia, ale dlatego, że większość z Was to ludzie wierzący. (...) Rozumiemy się na płaszczyźnie wiary. Tych zaś, którzy nie umieją odnaleźć w sobie życia wiary, a którzy mnie teraz słuchają, pragnę prosić, aby wnioski płynące z naszych rozważań przyjęli życzliwie, w duchu owej solidarności, która zakłada ludzkie braterstwo”<sup>20</sup>. W dalszej części kazania Prymas porównywał pracę ze służbą, zwracając uwagę, że związek zawodowy ma obowiązki nie tylko wobec świata pracy, ale i Ojczyzny.

Kazanie Józefa Tischnera pt. *Polska praca jest chora*, wygłoszone 6 września 1980 r. podczas mszy św., oraz przemówienie *Czas zakorzenienia* zostały zaliczone w poczet oficjalnych dokumentów zjazdowych<sup>21</sup>. W swoim kazaniu ks. Tischner mówił o zasadniczym celu zjazdu, który sprawia, że ma on historyczne w dziejach Polski znaczenie, gdyż jego przedmiotem ma być „praca nad pracą”. Według Tischnera: „Naszym problemem stała się jakość pracy. Powiedzmy jeszcze dokładniej: problemem stała się kultura pracy. Nasze dzisiejsze spotkanie należy rozpatrywać jako wydarzenie w dziejach polskiej kultury pra-

<sup>17</sup> Tamże, s. 1-2.

<sup>18</sup> Tamże, s. 7.

<sup>19</sup> Tamże, s. 8.

<sup>20</sup> Kazanie Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego Arcybiskupa Józefa Glempa Prymasa Polski, w: *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”*. Serwis informacyjny, R. Grabowski, K. Leszczyński, B. Olszewski, A. Zarębski (red.), Gdańsk 1981, s. 53.

<sup>21</sup> W. Bonowicz, *Słowa, których nie wolno zapomnieć. Kilka uwag o Etyce solidarności Józefa Tischnera*, w: *Lekcja Sierpnia*, D. Gawin (red.), wyd. cyt., s. 63-74.

cy”<sup>22</sup>. Dzisiaj bowiem – kontynuował Tischner – „Praca polska jest bowiem chora” i zamiast pogłębiać relacje wzajemności i współpracy, jest płaszczyzną konfliktów i sporów. Na pytanie: dlaczego tak się stało i jak polską pracę uzdrowić, odpowiedź miał dać zjazd.

W *Liście do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II* delegaci Zjazdu wyrażali podziękowanie Papieżowi za „wszystko, co uczyniłeś dobrego dla naszego narodu”<sup>23</sup> – zarówno wtedy, gdy był biskupem w Krakowie, jak i wtedy, gdy został papieżem. List wyrażał pragnienie, „aby Solidarność była nie tylko nazwą naszego Związku, lecz chciałobyśmy rzeczywistej solidarności pomiędzy wszystkimi ludźmi, pomiędzy wszystkimi narodami świata, solidarności zrealizowanej w myśl głoszonej przez Kościół i przez Ciebie Ojczy – nauki o prawdzie, wolności, sprawiedliwości i miłości pomiędzy ludźmi wszystkich wyznań i przekonań”<sup>24</sup>. List kończył się życzeniem zobaczenia Papieża w kraju na „uroczystościach 600-lecia Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej”. Nie dostrzegano przy tym sprzeczności pomiędzy wyrażonym przez organizację związkową życzeniem zobaczenia papieża na uroczystościach maryjnych a podkreśleniem ekumenicznego przesłania Jana Pawła II. Kult maryjny jest bowiem jednym ze źródeł kontrowersji pomiędzy protestantyzmem i katolicyzmem.

Postać Papieża została również przywoływana w *Liście do Polonii całego świata*, w którym obok historii, kultury i tradycji narodowej uznano ją za element polskiej tożsamości narodowej: „Łączy nas też w sposób szczególny żywy symbol jedności Polaków – Wielki Apostoł Miłości i Prawdy – nasz Brat Jan Paweł II”<sup>25</sup>. Ponadto w specjalnie przyjętej przez Zjazd *Deklaracji* wyrażano papieżowi podziękowanie za napisanie encykliki *Laborem excersens*, gdyż zawiera ona „podstawowe wartości dla ludzi pracy: solidarność jako czynnik siły i społecznego ładu; pracę, która łączy ludzi; powinność walki o godność ludzką i sprawiedliwość oraz rozwój związków zawodowych”<sup>26</sup>, które będą inspiracją dla Związku w codziennej pracy.

W *Deklaracji programowej w sprawie kultury narodowej* domagano się uwzględnienia w edukacji i wychowaniu miejsca dla Kościoła katolickiego: „Pomni tego, że do naszej szerszej ojczyzny – Europy zostaliśmy wprowadzeni przez chrześcijaństwo, że chrześcijaństwo przez ponad tysiąc lat określiło w istotnej mierze kształt i treść polskiej kultury narodowej, że w najtragiczniejszych dla narodu chwilach w Kościele katolickim znajdował on oparcie, że nasza etyka przede wszystkim przez chrześcijaństwo została określona, że wreszcie katolicyzm jest żywą miarą większości Polaków – uważamy, że w procesie edukacji narodowej niezbędne jest uczciwe i odpowiednio szerokie uwzględnienie roli i miejsca chrześcijaństwa i Kościoła w dziejach Polski i świata”<sup>27</sup>. Jednocześnie przy tym

<sup>22</sup> J. Tischner, *Polska praca jest chora*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 25, s. 7.

<sup>23</sup> *List do Jego Świątobliwości...*, cyt. wyd., s. 3.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> *List do Polonii całego świata*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 25, s. 6.

<sup>26</sup> *Deklaracja*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 28, s. 4. Treść encykliki przybliżyły artykuły Bohdana Cywińskiego (*Czytając papieski list...*) publikowane w „Tygodniku Solidarność” podczas trwania zjazdu.

<sup>27</sup> *Deklaracja programowa w sprawie kultury narodowej*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 30, s. 9.

opowiadano się za neutralnością światopoglądową państwa oraz wolnością wszelkiej twórczości intelektualnej i artystycznej prowadzącej do „nieskrępowanego współistnienia światopoglądów, postaw i kierunków i do swobodnego ścierania się ich”<sup>28</sup>.

Autorzy deklaracji nie dostrzegali sprzeczności pomiędzy zagwarantowaniem w programach nauczania miejsca roli Kościoła katolickiego a prawem do nieskrępowanego istnienia światopoglądów i wyznań, które rolę katolicyzmu krytykują i negują. Za wystarczającą gwarancję neutralności państwa uznawano nawiązanie do tradycji polskiej tolerancji.

Uzupełnieniem wspomnianej deklaracji była *Uchwała w sprawie mniejszości narodowych* (wymienione z nazwy narodowości to m.in. Białorusini, Cyganie, Grecy, Litwini, Łemkowie, Niemcy, Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi oraz dodawano ogólnie „i inne narodowości”), która głosiła, że obywatele polscy należący do innych narodów i grup etnicznych powinni mieć we wspólnej z Polakami ojczyźnie „warunki do swobodnego rozwijania swej kultury”<sup>29</sup>. Wezwanie do tolerancji narodowej miało też charakter wyznaniowy, ponieważ niektóre z wymienionych mniejszości wyznawały inną niż katolicyzm wiarę (Białorusini i Ukraińcy – prawosławie, Niemcy – luteranizm).

W programie „Solidarności” nawiązania do katolickiej nauki społecznej i Kościoła katolickiego pojawiały się w kilku płaszczyznach. Kościół był wspomniany jako symbol tożsamości i jedności narodowej, ważny składnik historii Polski, którą trzeba odkłamać, oraz łącznik z kulturą europejską. Ponadto program „Solidarności” zawierał elementy moralnej krytyki istniejącego systemu. W różnych miejscach enuncjacji programowych podkreślano przy tym, że „Solidarność” jest organizacją wielonurtową i wieloświatopoglądową. Ten pluralizm światopoglądowy był uznawany również przez hierarchów Kościoła katolickiego (*vide* cytowane kazanie Glempa). Mało było odwołań do katolickiej nauki społecznej przy proponowaniu konkretnych rozwiązań kwestii ekonomiczno-społecznych.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że w myśli programowej „Solidarności” elementy katolickiej nauki społecznej w sferze obyczajowej i kulturowej były połączone z motywami demokratycznego socjalizmu i obrony praw pracowniczych w sferze ekonomicznej i politycznej. W sferze obyczajowo-kulturowej program był konserwatywny, w sferze ekonomicznej – lewicowy, a w sferze politycznej opowiadał się za przywróceniem w jak największym stopniu demokracji partycypacyjnej. Trafna w tej mierze wydaje się opinia Timothy’ego Gartona Asha, który opisując solidarnościową myśl polityczną, zauważył: „Polacy w gruncie rzeczy stworzyli oryginalną mieszanę idei zaczerpniętych z różnych tradycji. W polityce wierni byli podstawowym zasadom liberalnej demokracji, ale połączyli je z propozycjami radykalnej decentralizacji, społecznej kontroli i lokalnego samorządu (...). W dziedzinie kultury i edukacji ideały ich można najlepiej określić jako konserwatywno-restauracyjne. W sferze gospodarki pragnęli połączyć rynek, samorząd i planowanie”<sup>30</sup>. Z tego choćby powodu trudno sam związek uznać za organizację konfe-

<sup>28</sup> Tamże, s. 9.

<sup>29</sup> *Uchwała w sprawie mniejszości narodowej*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 30, s. 9.

<sup>30</sup> Tamże, s. 219.

syjną wzorującą się na hierarchicznym Kościele katolickim, choć niezaprzeczalnie Kościół wywierał wielki wpływ na strategię i taktykę związku, większy niż wynikałoby to tylko z analizowanych dokumentów programowych.

*Krzysztof Brzechczyn* – RELIGIOUS DIMENSIONS OF SOLIDARNOŚĆ MOVEMENT'S SOCIAL THOUGHT IN THE YEARS 1980-1981

The purpose of this paper is to analyze the religious dimensions of the social thought of Solidarność movement. The basis of my interpretation are the two most important documents of this movement: *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji* (The Union's course of action in the current situation in Poland. Proposals for discussion) and *Program NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów* (The Programme of NSZZ Solidarność adopted by the 1<sup>st</sup> National Convention of Delegates) and other document of the convention. Solidarność declared itself as a pluralistic organization. In the programme of Solidarność, Catholic Church was recognized as an important constituent of national identity and history, as well a mediator with a wider European culture. Catholic inspirations were visible in the cultural and social part of the programme, whereas the economic part of it was influenced by leftist and socialistic (in a democratic sense) ideas. Therefore Timothy Garton Ahs's thesis that programme of Solidarność was a fusion of different ideological traditions is fully justifiable.